

Sprawozdanie z działalności Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1945—1949

Rapport sur l'activité du Musée Archéologique à Poznań de 1945—1949

1. Organizacja Muzeum

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, jedno z najstarszych w Polsce, założone zostało w r. 1857 przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk¹⁾. W r. 1924 nastąpiło połączenie jego zbiorów ze zbiorami przedhistorycznymi po b. muzeum prowincjonalnym, założonym swego czasu przez Niemców, a przejętym po wojnie i prowadzonym przez Samorząd Wojewódzki pod nazwą Muzeum Wielkopolskiego. Stworzona w ten sposób całość stanowiła odrębny dział pod nazwą Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego i mieściła się nadal w pomieszczeniach, które na ten cel oddało Towarzystwo Przyjaciół Nauk przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 26/27 (obecnie 27/29). W czasie drugiej wojny światowej hitlerowcy przemianowali Muzeum na „Landesamt für Vorgeschichte”, uniezależniając je od Muzeum Wielkopolskiego, podporządkowując je natomiast nadal Samorządowi Wojewódzkiemu (tzw. Gauselbstverwaltung). Samodzielną jednostką prawną podległą administracyjnie Poznańskiemu Wojewódzkiemu Związkowi Samorządowemu, w zakresie zbiorów zaś Ministerstwu Kultury i Sztuki, pozostało Muzeum również w okresie sprawozdawczym. Działalność swą opierało Muzeum w tym czasie

na statucie przedwojennym Działu Przedhistorycznego²⁾.

Na czele jego od chwili oswobodzenia Poznania stał dyrektor prof. dr Józef Kostrzewski, który stanowisko to piastował już od roku 1914. Zastępcą jego był od 1 grudnia 1945 r. dr Bogdan Kostrzewski. Szczupły personel naukowy stanowili poza tym: kustosz (od 1. XII. 1946) i dwaj asystenci (od 1. IV. 1948), ci ostatni opłacani z kredytów Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ponadto z tych samych kredytów, poczynając od r. 1946, zatrudniano doradców 4—8 pracowników katalogujących zbiory. Personel administracyjny i pomocniczo-naukowy składał się zrazu z 10 osób, tj. księgowej, sekretarki, bileterki, rysownika, 2 rekonstruktorów, woźnego, fotografki, stolarza i szofera. W okresie sprawozdawczym zaangażowano jeszcze 2 woźnych i sprzątaczkę. Pod koniec r. 1949 ogólna liczba personelu Muzeum wynosiła więc 18 osób, z czego 5 pracowników naukowych i 13 pracowników administracyjnych wzgl. pomocniczo-naukowych.

W okresie sprawozdawczym Muzeum utrzymywało następujące działy: 1. dział wystaw (wystawa stała, wystawy objazdowe), 2. magazyny naukowe, 3. bibliotekę, 4. archiwum naukowe, 5. pracownię inwentaryzacyjną i katalogową, 6. pracownię rysowniczą, 7. pracownię fotograficzną, 8. pracownię rekonstruktorską dla ceramiki, 9. pracownię konserwatorską dla zabytków żelaznych i organicznych, 10. pra-

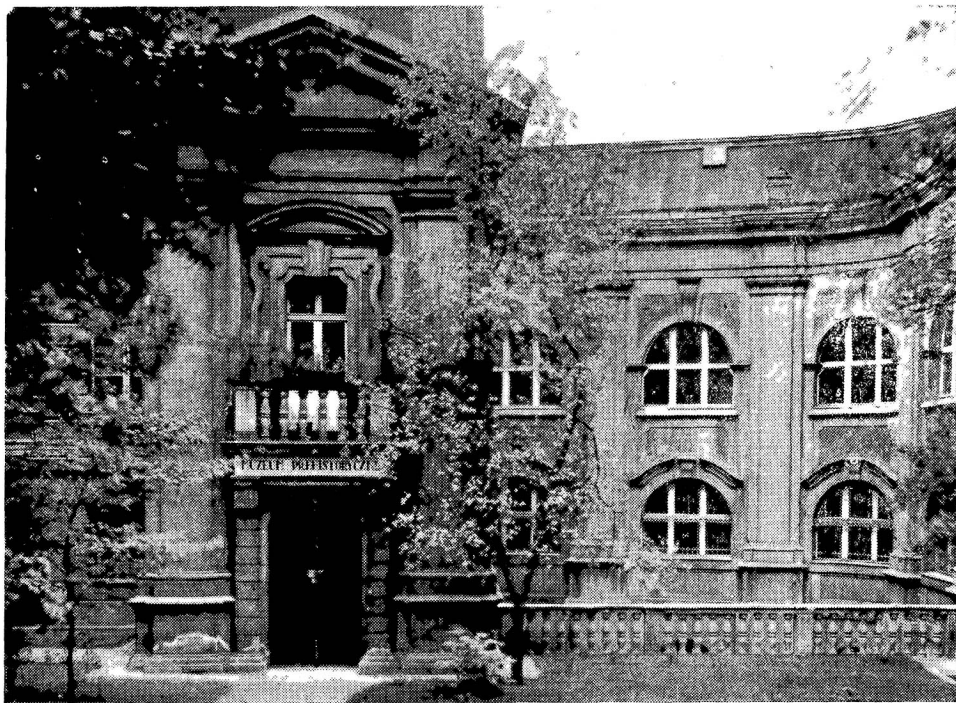
¹⁾ O dziejach Muzeum traktują obszerniej Roczniki Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk, t. L, str. 480—487 (J. Kostrzewski: Zbiory przedhistoryczne). Por. też J. Kostrzewskiego: Przewodnik po zbiorach przedhistorycznych Muzeum im. Mielżyńskich, Poznań 1918 oraz artykuł B. Kostrzewskiego: Dzieje Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu, „Z otchłani wieków”, r. XVI (1947), str. 121—123.

²⁾ Nowy projekt statutu, opracowany przez dyrekcję w r. 1945, nie doczekał się niestety zatwierdzenia przez władze samorządowe.

rownię stolarską, 11. pracownię ślusarską, 12. księgowość i biuro.

Podstawą utrzymania Muzeum³⁾ były dopłaty P. W. Z. S. oraz dochody własne, osiągane z opłat wstępu na wystawie stałej i wystawach

kowaniem zbiorów po zniszczeniach wojennych i bieżącymi sprawami, nie byłby w stanie nigdy wyrównać. Poza tym subwencje te przyczyniły się także w znacznym stopniu do przyspieszenia tempa odbudowy Muzeum i jego urządzeń



Ryc. 1. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Część prawego skrzydła gmachu z wejściem do stałej wystawy zabytków wg stanu w r. 1946 (po odbudowie), Fot. Z. Płóciennikowa

Fig 1. Musée Archeologique de Poznań. Partie de l'aile droite du bâtiment avec entrée à l'exposition archéologique permanente. Aspect de 1946 après la reconstruction. Phot. Z. Płóciennikowa

objazdowych, ze sprzedaży wydawnictw itp. Wpływy te wystarczały na pokrycie wydatków osobowych i najkonieczniejszych wydatków rzeczowych, nie mogły jednak zaspokoić w pełni wszystkich istotnych potrzeb Muzeum. To też trzeba tu podkreślić, że działalność jego w okresie sprawozdawczym nie byłaby z pewnością tak owocna, gdyby Muzeum nie korzystało z wydatnej pomocy finansowej Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, która poczynając od listopada 1945 r. udzielała stałych subwencji miesięcznych. Subwencje te pozwoliły przede wszystkim, jak już wspomnieliśmy wyżej, na zaangażowanie kilku pracowników do katalogowania zbiorów, w dziedzinie tej bowiem Muzeum posiadało olbrzymie zaplecze, powstałe głównie w okresie wojennym, których stały personel naukowy, zajęty porząd-

a nadto umożliwiły wypłacanie pracownikom stałym dodatków naukowych i specjalnych. Godzi się wspomnieć tu również o dodatkowych kredytach Naczelnej Dyrekcji Muzeów, którym zawdzięcza Muzeum zmodernizowanie stałej wystawy zabytków i urządzenie dwóch wystaw objazdowych.

Pod koniec okresu sprawozdawczego, dn. 17 grudnia 1949 r. Muzeum zostało przejęte przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

2. Odbudowa Muzeum

Pomieszczenia Muzeum przed III wojną światową były bardzo szczupłe, ograniczały się bowiem jedynie do części parteru gmachu frontowego oraz suterenu, parteru i dwóch pięter prawego skrzydła budynku. Znaczną część pomieszczeń zajmowała stała wystawa zabytków (parter i I piętro prawego skrzydła), w pozostałych pomieszczeniach znajdowały się maga-

³⁾ Gospodarkę finansową Muzeum w okresie sprawozdawczym obrazuje załączone sprawozdanie.

Sprawozdanie finansowe Muzeum za lata 1945—1949⁴⁾

Rok 1945/1946 (1. III. 1945 — 31. III. 1946)

W p ł y w y		W y d a t k i	
1. Subwencje z Min. Kult. i Sztuki	162.000,—	1. Wydatki osobowe	222.080,58
2. Opłaty za wstępne	7.512,82	2. Wydatki rzeczowe	419.717,79
3. Różne dochody rzeczowe	<u>110.312,75</u>		
	279.825,57		<u>641.798,37</u>
Dopłata P. W. Z. S.	<u>361.972,80</u>		
	<u>641.798,37</u>		<u>641.798,37</u>

Rok 1946 (1. IV. — 31. XII. 1946)

W p ł y w y		W y d a t k i	
1. Subwencje z Min. Kult. i Sztuki	683.210,—	1. Wydatki osobowe	755.807,94
2. Opłaty za wstępne	30.851,—	2. Wydatki rzeczowe	589.723,02
3. Różne dochody rzeczowe	<u>46.755,50</u>		
	760.816,50		<u>1.345.530,96</u>
Dopłata P. W. Z. S.	<u>584.714,46</u>		
	<u>1.345.530,96</u>		<u>1.345.530,96</u>

Rok 1947 (1. I. — 31. XII. 1947)

W p ł y w y		W y d a t k i	
1. Subwencje z Min. Kult. i Sztuki	1.086.234,—	1. Wydatki osobowe	1.762.494,72
2. Subwencje z innych źródeł	424.000,—	2. Wydatki rzeczowe	2.326.437,86
3. Opłaty za wstępne	75.021,—		
4. Różne dochody rzeczowe	<u>85.315,50</u>		
	1.670.570,50		<u>4.088.932,58</u>
Dopłata P. W. Z. S.	<u>2.418.362,08</u>		
	<u>4.088.932,58</u>		<u>4.088.932,58</u>

Rok 1948

W p ł y w y		W y d a t k i	
1. Subwencje z Min. Kult. i Sztuki	2.180.000,—	1. Wydatki osobowe	2.460.324,—
2. Subwencje z innych źródeł	184.557,—	2. Wydatki rzeczowe	4.155.450,—
3. Opłaty za wstępne	300.340,—		
4. Różne dochody rzeczowe	<u>65.706,—</u>		
	2.730.603,—		<u>6.615.754,—</u>
Dopłata P. W. Z. S.	<u>3.885.151,—</u>		
	<u>6.615.754,—</u>		<u>6.615.754,—</u>

Rok 1949

W p ł y w y		W y d a t k i	
1. Subwencje z Min. Kult. i Sztuki	812.200,—	1. Wydatki osobowe	2.809.209,—
2. Opłaty za wstępne	689.163,—	2. Wydatki rzeczowe	5.671.473,—
3. Różne wpływy	<u>177.652,—</u>		
	1.679.015,—		<u>8.480.682,—</u>
Dopłata P. W. Z. S.	<u>6.801.867,—</u>		
	<u>8.480.682,—</u>		<u>8.480.682,—</u>

⁴⁾ Kwoty podano według obowiązującej wówczas waluty.

zyny naukowe (II piętro i piwnice prawego skrzydła), biblioteka, archiwum oraz pracownice dyrektora i kustosa (parter frontowej elewacji gmachu). Przestrzeń ta powiększyła się wydatnie w czasie wojny, po usunięciu biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk i stałej wystawy zabytków, którą przeniesiono do gmachu Muzeum Wielkopolskiego. W opróżnionej w ten sposób pozostałej reszcie budynku zainstalowano magazyny, pracownice naukowe i techniczne oraz biura urzędu konserwatorskiego. Większość tych nowonabytych pomieszczeń użytkowało Muzeum także w okresie sprawozdawczym na zasadzie umowy zawartej dn. 3 marca 1948 r. z reaktywowanym później Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Umowa ta oddawała Muzeum w drodze dzierżawy do dnia 2 listopada 1953 r. piwnice, część parteru i II piętra oraz całe III i IV piętro lewego skrzydła budynku. W ten sposób w porównaniu do przedwojennego stanu posiadania Muzeum nabyło 21 nowych pomieszczeń użytkowych o łącznej powierzchni 1.055 m².

Zarówno dawne jak i nowonabyte pomieszczenia Muzeum znajdowały się w lutym 1945 w stanie poważnego zniszczenia, spowodowanego działaniami wojennymi. Najwięcej ucierpiał dach nad prawym skrzydłem, świetliki w sali III piętra oraz część klatki schodowej w lewym skrzydle budynku. Poważnie uszkodzone pociskami armatnimi były także ściany zewnętrzne i część stropów oraz wiele ram okiennych we wszystkich pomieszczeniach. Ponadto naprawy i uzupełnienia wymagała sieć elektryczna, przewody wodociągowe i kanalizacyjne oraz grzejniki centralnego ogrzewania, nie mówiąc już o tym, że w całym gmachu brakowało większości szyb.

W tym stanie rzeczy, pomimo bardzo trudnej sytuacji finansowej, dyrekcja Muzeum przystąpiła już w marcu 1945 r. do zabezpieczenia gmachu w tych jego częściach, które groziły dalszą ruiną, a wkrótce potem do systematycznej odbudowy i remontu całego budynku⁵⁾. Główny ciężar odbudowy spoczywał na Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym, mniejszy udział w tych pracach wzięło kilka innych przedsiębiorstw. Ogólny koszt odbudowy i remontu gmachu Muzeum wynosił do 31. III. 1946 r. ok. 244.000 zł⁶⁾, z czego prace wykonane przez S. P. B. ok. 180.000 zł, a reszta prac ok. 64.000 zł. Z kwoty tej ok. 120.000 zł pokryło Muzeum z dochodów własnych i subwencji Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego, 42.000 zł z subwencji Naczelnej Dyrekcji Mu-

zeów, a resztę w kwocie 82.000 zł pokryła Poznańska Dyrekcja Odbudowy. Koszt odbudowy byłby oczywiście znacznie większy, gdyby doliczyć się także niemalą część prac w tym zakresie wykonanych przez Muzeum sposobem gospodarczym (odnowienie większej części magazynów i innych pomieszczeń, remont uszkodzonych ram okiennych i drzwi itp.). Najważniejsze prace wykonano jeszcze w ciągu r. 1945. W następnych latach ograniczano się już niemal wyłącznie do odnowienia pomieszczeń i remontu urządzeń wewnętrznych.

3. Zbiory

Poważne straty poniosło Muzeum również w swoich zbiorach i to nie tylko na skutek działań wojennych, ale także z powodu rabunkowej gospodarki hitlerowców⁷⁾. Wprawdzie w czasie wojny wcielono do Muzeum bogate zbiory przedhistoryczne Zakładu Antropologicznego Uniwersytetu Poznańskiego (m. in. inwentarz cmentarzyska kultury łużyckiej w Łaskach w pow. kępińskim) i zbiory kilku muzeów regionalnych (Kalisz, Wieluń, Włocławek) oraz umieszczono tu część zbiorów Muzeum Łódzkiego a nawet sporą ilość zabytków warszawskich. Z drugiej strony jednak hitlerowcy wyodrębnili wszystkie zabytki z Pomorza, wśród nich zaś bardzo cenne zbiory, pochodzące z systematycznych badań osad i cmentarzysk w Rzućwie i w Oksywiu w pow. morskim, w Odrach w pow. chojnickim, w Chełmży w pow. toruńskim i in. i przekazali je do Muzeum Prehistorycznego w Gdańsku, gdzie w większości niszczały wraz z gmachem muzealnym. Ponadto dużą część zbiorów wywieźli do Tomic pod Śremem, ok. 100 najcenniejszych zabytków złotych i srebrnych zdeponowali w Zakładzie dla Ubogich w Śremie, a kilkanaście skrzyń najwartościowszych okazów ceramiki, zabytków brązowych, żelaznych itp. przewieźli do Międzyrzecza, później zaś do kopalni soli w Graslleben k/Brunświku w Niemczech.

Ogromną szkodę wyrządzili hitlerowcy zbiorom także przez zagubienie czy zamianę kartek inwentarzowych zabytków w trakcie rozmaitych przeprowadzek i ewakuacji. Wiele z tych zabytków udało się wprawdzie zidentyfikować później na podstawie zachowanego katalogu kartkowego z lat przedwojennych, część ich jednak, która nie była jeszcze skatalogowana, straciła już na zawsze swą wartość naukową. W czasie ewakuacji zagubiono również 1100 pozycji katalogu kartkowego z r. 1925 (nr

⁵⁾ Por. artykuł B. Kostrzewskiego: Odbudowa Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu. „Z otehlani wieków”, r. XV, str. 105.

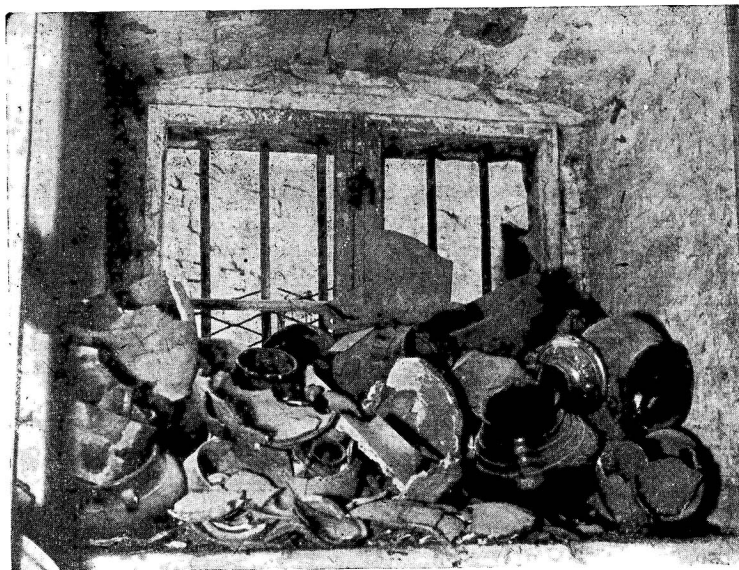
⁶⁾ Według obowiązującej wówczas waluty.

⁷⁾ Por. cytowany wyżej artykuł oraz J. Kostrzewskiego: Gospodarka niemiecka w poznańskim Muzeum Prehistorycznym („Z otehlani wieków”, r. XV).

301—1400) i niemal połowę analogicznego katalogu zabytków przejętych po niemieckim Towarzystwie Historycznym (H. G. od nr 801 do końca), a nadto zdekompletowano katalog zabytków stanowiących własność Towarzystwa Przyjaciół Nauk przez wcielenie wielu kartek do tzw. archiwum powiatowego. Rezultatem gospodarki hitlerowskiej było także zniszczenie znacznej części szaf oraz wszystkich gablot wystawowych, będących własnością Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a nadto kilkunastu gablot:

nie zdążyła tego zrobić wroga lub bezmyślna ręka hitlerowska.

Aby doprowadzić zbiory do ładu, trzeba było wielu miesięcy żmudnej i pełnej poświęcenia pracy. Szła ona w dwóch kierunkach: uporządkowania zbiorów pozostałych w Muzeum i ściągnięcia doń zbiorów wywiezionych. O ile pierwsze zadanie nie wymagało większych nakładów finansowych, o tyle drugie nie było łatwym do przeprowadzenia, gdyż Muzeum nie posiadało zrazu własnego środka lokomocji ani



Ryc. 2. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Okno w piwnicy zasłonięte przez hitlerowców ceramiką przedhistoryczną celem ochrony przed odłamkami pocisków, Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 2. Musée Archéologique de Poznań. Fenêtre du sous-sol blindée par les Hitleriens à l'aide de la poterie préhistorique servant d'abri contre les éclats d'obus, Phot. Z. Płóciennikowa

stanowiących spadek po dziale przedhistorycznym b. niemieckiego Muzeum Prowincjonalnego w Poznaniu.

Rejestr strat poniesionych przez Muzeum w zakresie zbiorów w latach wojennych należy jeszcze uzupełnić szkodami powstałymi bezpośrednio przed lub w czasie trwania walk o Poznań. Już przed zbliżeniem się frontu do miasta urządzili hitlerowcy w magazynach naukowych składnicę mundurów i butów żołnierskich, w pracowni fotograficznej stajnię dla koni, a w piwnicach składnicę amunicji. Nie potrzeba dodawać, że takie przeznaczenie pomieszczeń muzealnych nie wyszło na dobre pozostałym w nich zabytkom przedhistorycznym. Wymownym przykładem tego były zabytki zmagazynowane w piwnicach, których użyto do zasłonięcia okien przed odłamkami pocisków artyleryjskich! Miary zniszczenia dopełniły pociski artyleryjskie, siejące spustoszenie tam, gdzie

też dostatecznych podstaw materialnych. Dzięki jednak życzliwości władz — szczególnie zaś Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego — jak również dzięki nieustannym zabiegom dykcji i ofiarnej pracy współpracowników Muzeum udało się jeszcze w ciągu wiosny 1945 r. zwieźć wszystkie zbiory łącznie z biblioteką, rozproszone w granicach Wielkopolski, z wyjątkiem niestety owych najcenniejszych zabytków złotych i srebrnych, które, jak się zdaje, zabrał ze sobą uchodząc do Rzeszy w maju 1944 r. kierownik Zakładu dla Ubogich w Śremie, Kurt Zimmermann. Miarą wykonanego tu wysiłku jest liczba ok. 20 aut ciężarowych, które dokonały zwózki. Nie zapomniano też o zbiorach wywiezionych do Niemiec, przekazując niezwłocznie odnośnym władzom centralnym pozostawione w Muzeum szczegółowe ich wykazy. Odzyskanie znacznej większości tych zbiorów w lecie 1947 r. dzięki pomocy prof.

K. Estreichera było uwieńczeniem wysiłków Muzeum w tym kierunku. Trzeba tu również dodać, że Muzeum troszczyło się nie tylko o własne zbiory, ale w miarę swych możliwości otaczało opieką także zagrożone zbiory po b niemieckich muzeach regionalnych, położonych w zasięgu ówczesnej działalności terytorialnej Muzeum. Oczywiście — ze zrozumiałych względów — opieka ta w pierwszym okresie powojennej działalności Muzeum mogła się ograniczyć jedynie do rejestrowania stanu zachowania tych zbiorów i przejmowania uratowanych zabytków, nadsyłanych do Muzeum przez ludzi, którym los ich nie był obojętny⁸⁾. Dopiero w r. 1947, z chwilą uzyskania własnego środka lokomocji, przystąpiło Muzeum w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki i Ministerstwem Ziem Odzyskanych do planowej zwózki zagrożonych zabytków, która objęła b. muzea regionalne w Gorzowie, Międzyrzeczu, Pile, Strzelcach Krajeńskich, Sulechowie i w Trzciance.

Równocześnie ze zwózką zabytków przystąpiono do porządkowania zbiorów, rozmieszczając je zespołami kulturowymi z uwzględnieniem podziału administracyjnego na powiaty w odbudowujących się pomieszczeniach i magazynach muzealnych. Nie było to łatwe przedsięwzięcie, jeżeli uwzględni się niedostatek personelu naukowego Muzeum, zniszczony sprzęt magazynowy oraz znaczny stopień pomieszania zbiorów i brak metryk, co, jak wspomnieliśmy już wyżej, pociągało za sobą konieczność identyfikowania wielu zabytków na podstawie katalogu lub odnośnych publikacji naukowych. Trudności powiększyły się jeszcze z chwilą zażądania przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk zwrotu pomieszczeń, w których tymczasem urządzono już magazyny naukowe, w związku z czym trzeba było ponownie przenosić zbiory i ścieśnić je w pozostałych pomieszczeniach. Ostatecznie ustalono następujący podział magazynów naukowych: w lewym skrzydle na IV piętrze ulokowano zabytki późnolateńskie i rzymskie, na III piętrze w mniejszej sali — zabytki z epoki kamiennej, a w dużej sali — ceramikę kultury łużyckiej, na II piętrze w większej sali — zabytki z okr. wczesnohistorycznego, obok zaś zabytki z okr. rzymskiego (inwentarz dużych cmentarzysk⁹⁾; w prawym

skrzydle na II piętrze umieszczono zabytki kultury pomorskiej. Ponadto wyodrębniono skarby brązowe i żelazne, zabytki z I i II okresu epoki brązowej oraz siekierki i toporki kamienne. W trakcie porządkowania zbiorów wydzielano zabytki warszawskie, łódzkie i inne, by niezwłocznie przekazać je odnośnym muzeom jako prawowitym właścicielom, a równocześnie wybierano eksponaty do stałej wystawy



Ryc. 3. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Okno w piwnicy zasłonięte przez hitlerowców ceramiką przedhistoryczną celem ochrony przed odłamkami pocisków. Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 3. Musée Archéologique de Poznań. Fenêtre du sous-sol blindée par les Hitleriens à l'aide de la poterie préhistorique servant d'abri contre les éclats d'obus. Phot. Z. Płóciennikowa

zabytków. Ponadto w związku z tymi pracami trzeba było też uporządkować katalog zabytków i tzw. archiwum powiatowe, które poza tym wymagało spolszczenia kilku tysięcy nazw miejscowości.

Dopiero gdy uporano się z tymi zadaniami można było przystąpić do kontynuowania zupełnie zaniedbanego w czasie wojny katalogu kartkowego zabytków. Do końca okresu sprawozdawczego zdołano wykonać całkowicie katalog nabytków z 4 lat, a mianowicie: 1942

⁸⁾ W ten sposób otrzymało Muzeum w r. 1945 m. in. bogatą kolekcję zabytków — głównie kultury łużyckiej — z Gubina. Największe zasługi w akcji ratowania zabytków położył niewątpliwie Aleksander Staffiński, ówczesny pełnomocnik P. C. K. w Szczecinku, który uratował wiele cennych, a zagrożonych zniszczeniem okazów z terenu Pomorza Zachodniego. Zabytki te przekazano zorganizowanemu później Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie.

⁹⁾ Magazyn ten uruchomiono dopiero w r. 1950.

(1—1962), 1944 (1—575), 1945 (1—540) i 1946 (1—596). Ponadto zapoczątkowano katalog następujących roczników: 1941 (1—650), 1943 (1—1466), 1947 (1—58), 1948 (1—70) i 1949 (1—72) oraz wypełniono przeszło 800 kart zabytków z cmentarzyska w Czarnkowie (1935 :

wierzchniowych i wykopaliskowych. Do najcenniejszych nabytków zaliczyć należy m. in. kopię czaszki i kości tułowia człowieka neandertalskiego z Le Moustier we Francji, będącą jedynym tego rodzaju okazem w Polsce, skarb srebrny z Modlicy, w pow. kościańskim z XI w.,



Ryc. 4. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Magazyn ceramiki kultury „łużyckiej” na III piętrze. Fot. Z. Plóciennikowa

Fig. 4. Musée Archéologique de Poznań. Magasin du matériel céramique de la civilisation lusacienne au III-e étage. Phot. Z. Plóciennikowa

864—1683). Ogółem w okresie sprawozdawczym wypełniono blisko 7.000 kart katalogowych i wykonano przeszło 700 rysunków do dalszych kart. Do inwentarza zabytków wpisano w tym czasie ogółem 1786 pozycji, z czego w r. 1945 — 138 pozycji, w r. 1946 — 183, w r. 1947 — 550, w r. 1948 — 484 i w r. 1949 — 431 pozycji¹⁰⁾, na które składają się dary, depozyty, mienie poniemieckie, zabytki zakupione oraz pochodzące z urzędowych badań po-

część znanego skarbu srebrnego z X w. z Dzierżnicy, w pow. średzkim, naczynie kultury prapolskiej z Radzimia, w pow. obornickim z X lub XI w. z unikatowym ornamentem schematycznym dwóch postaci ludzkich, wartościową kolekcję zabytków z kilkudziesięciu stanowisk (przeważnie w pow. kaliskim), zakupioną od studenta Uniw. Pozn. E. Dąbrowskiego oraz inwentarz 3 systematycznie zbadanych cmentarzysk: w Sokołowicach, w pow. kościańskim (wczesny i środkowy okres lateński), w Wymysłowie, w pow. gostyńskim (okres późnolateński i rzymski) i w Młodzikowie, w pow. średzkim (okres rzymski). Pracownią inwenta-

¹⁰⁾ Szczegółowy wykaz nowych nabytków podajemy w układzie chronologicznym w poprzedniej części niniejszego rocznika.

ryzacyjno-katalogową kierował mgr Leon Jan Łuka.

Gdy mowa o zbiorach Muzeum, nie od rzeczy będzie wspomnieć również, że były one w okresie sprawozdawczym przedmiotem wielu studiów źródłowych i porównawczych nie tylko prehistoryków polskich, którzy zjeżdżali tu z całego kraju, ale także ich kolegów zagranicznych. W rzędzie gości zagranicznych wymienić należy przede wszystkim 2 uczonych radzieckich: profesora archeologii i członka Akademii Nauk Z. S. R. R. — P. Tretiakowa oraz historyka J. Udalcowa, prehistoryków czeskich: prof. J. Filipa, który studiował zbiory Muzeum dwukrotnie, dr B. Svobodu z Pragi, dr J. Poulika i dr B. Klimę z Brna oraz troje studentów: D. Pechačkovą, L. Jisla i Fr. Proška z Pragi, prehistoryka francuskiego dr J. Mauduit, mgr Ole Klindt-Jensena z Kopenhagi i 3 absolwentów prehistorii Uniwersytetu Kopenhaskiego: A. Kjaeruma, O. Vossa i M. O. Christensena oraz prehistoryka szwedzkiego prof. H. Arbmana, który zawitał tu w towarzystwie 2 absolwentek i 2 studentów prehistorii Uniwersytetu w Lund.

4. Biblioteka

Biblioteka Muzeum, w przeciwstawieniu do zbiorów, wyszła na ogół obronną ręką z zawieruchy wojennej, zachowała bowiem prawie cały swój przedwojenny stan posiadania. Ponadto hitlerowcy wcielili do niej część księgozbioru Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, niewielką ilość książek kilku innych instytucji naukowych oraz sporo książek będących własnością prof. J. Kostrzewskiego, prof. Z. Zakrzewskiego i dr A. Karpińskiej. W obliczu zbliżającego się frontu prawie całą tę bibliotekę wywieźli hitlerowcy głównie do Tomia, gdzie znajdowały się również zbiory Muzeum, a w części także do Baranowa i do Śremu. Nie wiele książek pozostało na miejscu.

Rozproszony w ten sposób księgozbiór zdołano zwieźć jeszcze w ciągu wiosny 1945 r. Niezwłocznie też przystąpiono do segregowania go, wydzielając przy tym książki zagrabione przez hitlerowców w celu przekazania ich prawowitym właścicielom. Równocześnie przywieziono z Kórnika kilka serii czasopism skandynawskich i wschodnio-bałtyckich, jedyną pozostałość dużej biblioteki Instytutu Prehistorycznego U. P., spalonej wraz z całym gmachem przy ul. Słowackiego 4—6 w czasie walk o Poznań. Ponieważ Instytut nie posiadał własnych pomieszczeń i korzystał z gościny Muzeum, książki te oddano w depozyt Muzeum, nie naruszając, rzecz oczywista, prawa Instytutu do nich. Ten skromny zaczątek biblioteki Instytutu rozrósł się wkrótce do pokażnej cyfry

kilku tysięcy tomów, co było możliwe dzięki wymianie wydawnictw, prowadzonej książkami Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego oraz dzięki wydatnej pomocy Biblioteki Uniwersyteckiej. Trzeba tu również wspomnieć, że do r. 1949 w bibliotece muzealnej znajdował się też bogaty księgozbiór prywatny prof. J. Kostrzewskiego, oddany do użytku fachowców i objęty odrębnym katalogiem.

Ustalenie tytułu własności zainteresowanych instytucji i osób do poszczególnych książek oraz posegregowanie księgozbioru na dzieła, czasopisma i odbitki umożliwiło podjęcie prac katalogowych. Prace te nie mogły oczywiście posuwać się w szybkim tempie, gdyż w ramach swego skromnego budżetu Muzeum nie było w stanie utrzymać stałej fachowej siły bibliotekarskiej, skutkiem czego cały ciężar tego zadania spoczywał głównie na dyrektorze Muzeum, obarczonym ponadto wielu innymi funkcjami (nie licząc dorywczo pracujących, stale zmieniających się pomocników bibliotekarskich). Tym niemniej jednak biblioteka Muzeum była jedną z pierwszych w Poznaniu, która w niespełna 3 lata po zakończeniu działań wojennych posiadała już nie tylko kompletny alfabetyczny katalog kartkowy dzieł, odbitek i czasopism, ale także obszerny katalog rzeczowy, obejmujący przeszło 150 haseł i 7.394 pozycji. Katalog ten, sporządzony dla obu księgozbiorów (Muzeum i Instytutu), nie uwzględniał czasopism, już jednak pod koniec okresu sprawozdawczego przystąpiono do uzupełnienia go w tym względzie. Równocześnie w ostatnim roku rozpoczęto też katalog książkowy i doprowadzono go do nr 1064.

W okresie sprawozdawczym biblioteka Muzeum powiększyła się w drodze zakupów i darów o blisko 1000 tomów i liczyła pod koniec 1949 r. 6.562 tomy, w tym 2.537 dzieł, 2.494 czasopism i 1.533 odbitek. Jeżeli dodamy do tego bibliotekę Instytutu Prehistorycznego, liczącą w tym samym czasie ok. 6.500 tomów, otrzymamy cyfrę przeszło 13.000 dzieł, czasopism i odbitek, stanowiącą bezsprzecznie największy księgozbiór w Polsce z zakresu prehistorii. Trudności lokalowe, z którymi Muzeum stale walczyło w okresie sprawozdawczym, sprawiły, że ta zasobna biblioteka mieściła się z konieczności w 3 niezbyt obszernych pokojach (na parterze gmachu frontowego) o łącznej powierzchni 89,7 m². W dodatku jeden z tych pokoi był równocześnie gabinetem dyrektora, a w drugim pod koniec r. 1949 mieściła się kasa i buchalteria. Tym niemniej biblioteka cieszyła się znaczną frekwencją zainteresowanych naukowców nie tylko z Poznania, ale także niemal ze wszystkich ośrodków wiedzy w Polsce, a nawet gości zagranicznych. Trzeba też podkreślić,

że, aby przestąpić jej progi, nie trzeba było legitymować się odpowiednimi studiami, gdyż była ona dostępna dla każdego, kto tylko zechciał czerpać z niej wiedzę. Pomimo, że ma ona charakter jednostronny, obejmuje bowiem zasadniczo tylko jedną dziedzinę nauki, korzystało z niej rocznie przeciętnie ponad 300 osób, nie licząc studentów, którzy znajdowali tu cenną pomoc w nauce.

5. Pracownie techniczne

Do r. 1939 czynne były w Muzeum 3 pracownie techniczne; a mianowicie: rekonstruktorska, konserwatorska i fotograficzna. Pracow-

wanej specjalnie do tego celu¹¹). Z trzech pomieszczeń tej sali dwa przeznaczone wyłącznie na laboratorium (ciemnię), zaopatrzone zostały w kompletny sprzęt, niezbędny do prac fotograficznych. Obok basenów, płuczkarki i podobnych urządzeń pomocniczych, były tu również dwa aparaty do powiększeń fotograficznych, „Aktofot” do kopiowania druków, kilka aparatów fotograficznych kliszowych i mało-obrazkowych, fotokopiarka elektryczna marki „Dürkopp”, suszarka elektryczna, przyrząd elektryczny do naklejania fotografii, waga apteczna itp. W trzecim pomieszczeniu mieściło się archiwum klisz i fotografii, inwentarze i zapasy materiałów fotograficznych. Tutaj dokonywano



Ryc. 5. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Pracownia rekonstruktorska. Kier. pracowni A. Waligórski przy pracy.
Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 5. Musée Archéologique de Poznań. Atelier des reconstructions A. Waligórski chef de l'atelier au travail. Phot. Z. Płóciennikowa

nie te, chociaż ciasne i skromnie wyposażone, wywiązywały się w zupełności ze swych zadań. W czasie wojny hitlerowcy uruchomili jeszcze 3 dalsze pracownie, tj. stolarską, ślusarską i rysowniczą, a istniejące dotychczas rozszerzyli i wyposażyli w nowoczesny sprzęt. Oczywiście mogli sobie oni na to pozwolić, mając do dyspozycji znacznie więcej przestrzeni i niemałe kredyty, których Muzeum przed wojną nigdy nie miało pod dostatkiem. Inwestycje te były zresztą niezbędne, gdyż Muzeum powiększyło teraz wydatnie swoje zbiory, a niektóre pracownie (zwłaszcza fotograficzna) musiały obsługiwać poza tym także urząd konserwatorski. Najlepiej wyposażono pracownię fotograficzną, którą przeniesiono z suterren na parter lewego skrzydła do b. sali lekarskiej T. P. N., adapto-

wał też zdjęć fotograficznych; do tego samego celu służyło również jedno z pomieszczeń mansardowych (z oszklonym dachem) na II piętrze prawego skrzydła. Pracownia rysownicza, wyposażona w specjalny stół z przyrządem kreślarskim marki „Wichmann”, 2 zwykłe stoły kreślarskie oraz w kompletny sprzęt kreślarski i rysowniczy, mieściła się na I piętrze prawego skrzydła. Pozostałe pracownie znajdowały się w tej samej części gmachu, w suterrenach, które odnowiono i zaopatrzono w centralne ogrzewanie. Poza odpowiednim umeblowaniem zainstalowano tu ponadto: w pracowni konserwa-

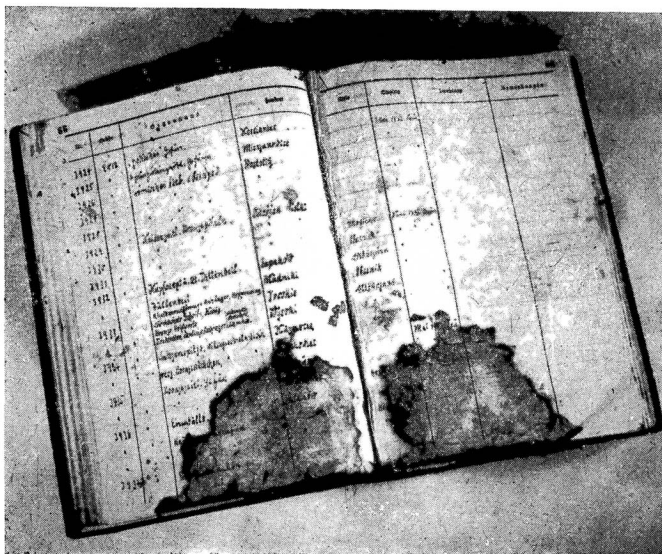
¹¹) Trzeba tu zaznaczyć, że przy tej okazji zniszczyli hitlerowcy kilka wartościowych witraży, znajdujących się w oknach północnej części sali lekarskiej.

torskiej baseny do płukania zabytków, w pracowni ślusarskiej kuźnię i aparat do spawania, a w pracowni konserwatorskiej 2 szlifierki, z których jedna bardzo precyzyjna służyła do czyszczenia zabytków brązowych, złotych i srebrnych. Szlifierka ta i wspomniany wyżej aparat do spawania zaginęły w czasie działań wojennych w lutym 1947 r.

Wszystkie te pracownie czynne były także w okresie sprawozdawczym. Najwcześniej, tj.

Pomimo tego pracownia wywiązała się ze swych zadań, przeprowadzając konserwację ok. 1000 zabytków żelaznych oraz kilkudziesięciu innych zabytków metalowych i organicznych. Prace w tym zakresie wykonywał dla Muzeum Władysław Maciejewski laborant Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego.

Pracownia rysownicza wykonywała rysunki i mapy do publikacji naukowych, czystorysy planów wykopaliskowych, materiał ilustracyjny



Ryc.6 Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Inwentarz klisz fotograficznych zniszczony przez hitlerowców na skutek założenia w laboratorium stajni. Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 6. Musée Archéologique de Poznań. Inventaire des clichés photographiques fortement abîmé par les Hitleriens à la suite de l'installation d'une écurie au laboratoire. Phot. Z. Płóciennikowa

niemal z chwilą objęcia Muzeum w marcu 1945 r., uruchomiono pracownię rekonstruktor-ską. Nie ucierpiała ona wiele w czasie działań wojennych, podobnie jak pozostałe pracownie w suterrenach i nie poniosła też poważniejszego uszczerbku w narzędziach. Dzięki zachowanym zapasom gipsu sztukatorskiego, specjalnego kleju i farb, pracownia ta nie wymagała także większych wkładów finansowych. W okresie sprawozdawczym zrekonstruowano przeszło 2500 okazów ceramiki, uszkodzonej w czasie działań wojennych lub pochodzącej z systematycznych badań wykopaliskowych Muzeum (Wymysio-wo, Sokołowice, Młodzikowo itp.). Kierownikiem pracowni był Aleksy Waligórski, który w charakterze rekonstruktora zatrudniony jest w Muzeum już od r. 1926.

Pracownia konserwatorska czynna była okresowo w miarę potrzeby. Działalność jej utrudniał przejściowy brak sody kaustycznej, blachy cynkowej (0,3 mm) i parafiny, niezbędnych artykułów do konserwacji zabytków żelaznych.

i objaśniający do stałej wystawy zabytków oraz rysunki do katalogu zabytków. Prace te wykonywał Ferdynand Neja.

Pracownia fotograficzna ogłocona została z pocz. 1945 r. z aparatu do powiększeń, wszystkich aparatów fotograficznych oraz kilku mniejszych przyrządów pomocniczych. Unieruchomiono także „Aktofot” przez pozbowienie go soczewki i wyjęcie luster; braków tych nie udało się już później uzupełnić pomimo usilnych starań dyrekcji i laborantki. Poza tym znaczne szkody wyrządzili hitlerowcy zakładając w jednym z pomieszczeń laboratorium stajnię, w rezultacie czego m. in. zmarnowało się wiele cennych zmagazynowanych tu materiałów fotograficznych, nie mówiąc już o tym, że jeszcze przez kilka lat nie dało się stąd usunąć całkowicie swobodnego jej zapachu. Pomimo rozpaczliwego stanu, jaki przedstawiała pracownia fotograficzna w marcu 1945 r., w krótkim czasie przywrócono jej pierwotny wygląd, a nadto uporządkowano archiwum klisz, album odbitek

fotograficznych i inwentarz klisz, prowadzony w czasie wojny bardzo niedbale. Dokupiono też 2 kliszowe aparaty fotograficzne formatu 13×18 i 9×12 oraz 1 aparat małoobrazkowy „Exacta” i aparat do powiększeń fotograf. form. 13×18 (wykonany przez Fr. Kaczmarka z Poznania). Inwestycje te opłaciły się sowicie, gdyż pracownia wykonując wszelkie prace wchodzące w zakres jej specjalności, zaoszczędziła

muzealnych wystaw objazdowych. Ten szeroki wachlarz wykonanych prac jest zasługą Władysława Gromackiego, który ponadto poszczycić się może pomysłem racjonalizatorskim, a mianowicie mechanicznym stołem stolarskim do frezowania, toczenia i piłowania drzewa, zastępującym pracę kilku tego rodzaju maszyn.

Pracownia ślusarska czynna w miarę potrzeby, wykonywała naprawy instalacji wodociągowej



Ryc. 7. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Ciemnia w laboratorium fotograficznym.

Fig. 7. Musée Archéologique de Poznań, Chambre obscure au laboratoire photographique. Phot. Z. Płóciennikowa

Muzeum poważne kwoty. Zakupione aparaty oddały też niemałe usługi w trakcie wycieczek naukowych i badań terenowych. W okresie sprawozdawczym wykonano w pracowni kilkadziesiąt zdjęć fotogr., ok. 2000 reprodukcji, ok. 10.000 odbitek, ponad 100 powiększeń i ok. 1.600 przeźroczy (z czego ok. 600 przeźroczy dla Instytutu Prehistorycznego). Ponadto kontynuowano inwentarz klisz (od nr. 4661—6810) i album odbitek fotograf. (od nr. 1254—6066). Wszystkie te prace wykonała laborantka Zofia Płóciennikowa.

Niemałe usługi oddała również pracownia stolarska, szczególnie w okresie odbudowy Muzeum. Oprócz prac związanych z remontem gmachu oraz licznych napraw mebli i sprzętu muzealnego, pracownia ta wykonała m. in. kilka regałów bibliotecznych, regały do zabytków w magazynie epoki kamiennej na III piętrze i w magazynie okr. rzymskiego na II piętrze, karoserię zakupionego przez Muzeum z demobilu samochodu ciężarowego, składany barak wykopalski z kompletnym wyposażeniem wewnętrznym oraz prace związane z modernizacją stałej wystawy zabytków i z urządzeniem

wych i sanitarnych, drobne naprawy samochodu, zamków i kluczy do sprzętu muzealnego oraz inne prace wchodzące w zakres jej specjalności.

6. Działalność naukowo-badawcza

Działalność naukowo-badawcza Muzeum znalazła najpełniejszy wyraz w badaniach terenowych, w szczególności zaś w badaniach powierzchniowych, które, nie wymagając większych wkładów finansowych, dostarczały wielu cennych materiałów do poznania osadnictwa przedhistorycznego. Badania takie podjęto już w r. 1946 na terenie powiatu nowotomyskiego (Bielany, Januszewice) i sulęcińskiego (Łągów). W r. 1947 przeprowadzono badania w 6 powiatach: chodzieskim (Zbyszewice, Żoń), gostyńskim (Wymysłowo, Ziółkowo), leszczyńskim (Łoniewo), szamotulskim (Baborówko), szubińskim (Żędowo) i śremskim (Ostrowiec) oraz na terenie miasta Gniezna. W następnym roku badaniami powierzchniowymi objęto 15 powiatów, a mianowicie: ale-

ksandrowski (Goplano), chodzieski (Budzyń, Karczewnik, Proсна), gnieźnieński (Dziekanowice), gostyński (Ciołkowo, Czarkowo, Gogolewo, Pudliszki), jarociński (Nowemiasto, Paruchów), kaliski (Giżyce, Mączniki, Ostrów Kaliski, Zadowice, Zagórzyn), koniński (Brzeźno, Konin-Osada, Łądek, Ratyń, Zagórow), leszczyński (Brenno Miastko, Miąskowo, Zaborówek), obornicki (Budziszewko, Owczegłowy, Rogoźno, Władyszyn), ostrowski (Czekanów, Janków Za-

Zakrzew), wągrowieckiego (Gołańcz, Podlesie Kośc., Ruda-Koźlanka, Stępuchowo), wieluńskiego (Mokrsko Szlacheckie, Pałaty) i wrzesińskiego (Dłusk, Pietrzyków) oraz w Koninie, Krotoszynie, Obornikach, Poznaniu i w Wągrowcu. Ogółem badaniami tymi objęto w okresie sprawozdawczym blisko 100 miejscowości, położonych przeważnie w granicach województwa poznańskiego, w których odkryto szereg nowych stanowisk, lub wyeksplorowano



Ryc. 8 Wymysłowo, pow. gostyński. Naczynie z ornamentyką wytłaczaną (terra sigillata). Z badań Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Fot. Z. Płociennikowa

Fig. 8. Wymysłowo, distr. de Gostyń Vaisseau à ornement repoussé (terra sigillata). Investigations du Musée Archéologique de Poznań. Phot. Z. Płociennikowa

leśny), poznański (Luboń), średzki (Borowo), śremski (Mosina), wągrowiecki (Sierniki, Skoki) i żniński (Godawy). Ponadto w r. 1948 zbadano kilka stanowisk w Kaliszu, w Koninie, w Obornikach i w Poznaniu. W r. 1949 badania takie przeprowadzono na terenie 20 powiatów, tj. aleksandrowskiego (Bodzanowo, Byczyna, Krzywosądz, Morawy, Opatowice, Radziejów), chodzieskiego (Budzyń, Heliodorowo, Marianki, Proсна, Szamoty), gostyńskiego (Podrzecze), jarocińskiego (Sulęcín), kaliskiego (Giżyce), konińskiego (Konin-Osada, Szczepidło), leszczyńskiego (Drzeczko, Łoniewo, Osieczna), mogileńskiego (Wiecanowo), nowotomyskiego (Nądnia), obornickiego (Osowo Stare, Popówko, Rogoźno, Rudki, Sycyn), pilskiego (Stefanowo), poznańskiego (Cerekwica, Lasek, Luboń, Przeźmierowo, Wiórek), średzkiego (Chłapowo, Czarnotki, Młodzikowo, Solec, Sulęcín), śremskiego (Krosno, Mosina), tureckiego (Rzęzawy,

dawne, znane już w literaturze przedmiotu. Trzeba tu również podkreślić, że pracownicy naukowemu Muzeum nieraz brali udział w badaniach powierzchniowych, przedsięwziętych przez Instytut Prehistoryczny U. P. lub Koło Studentów Prehistoryków U. P.

Oprócz wspomnianych wyżej badań powierzchniowych podejmowało Muzeum również systematyczne badania wykopaliskowe, w których brali też udział w charakterze praktykantów studenci prehistorii Uniw. Pozn. Tak więc w latach 1947—1949 rozkopano jedno z największych w Wielkopolsce cmentarzysk późnolateńskich i rzymskich w Wymysłowie, w pow. gostyńskim, zawierające 366 grobów, w tym 20 grobów kultury łużyckiej (z czego 3 z III okr. epoki brązu i 17 z wczesnej epoki żelaznej) oraz 2 groby kultury pomorskiej. W r. 1949 zbadano rozległe cmentarzysko kultury pomorskiej w Sokołowicach, w pow. kościańskim¹²,

¹²) Zebrane tu zabytki wpisano do księgi inwentarzowej dopiero w r. 1950 pod nr 763—764

zawierające 82 groby, oraz przynależną do niego osadę. W tym samym roku podjęto też systematyczne badania wykopaliskowe na innym cmentarzysku późnolateńskim i rzymskim, położonym na wydmy w Młodzikowie, w pow. średzkim, gdzie rozkopano ogółem 81 grobów, w tym także 3 groby kultury pomorskiej. Ba-

w następujących miejscowościach: w r. 1946 w Chobienicach w pow. wolsztyńskim (jamy wczesnohistoryczne); w r. 1947 w Barclinie w pow. kościańskim (groby kultury łużyckiej) oraz w Niemierzycach w pow. nowotomyskim i w Strzyżewie w pow. ostrowskim (groby kult. pomorskiej); w r.



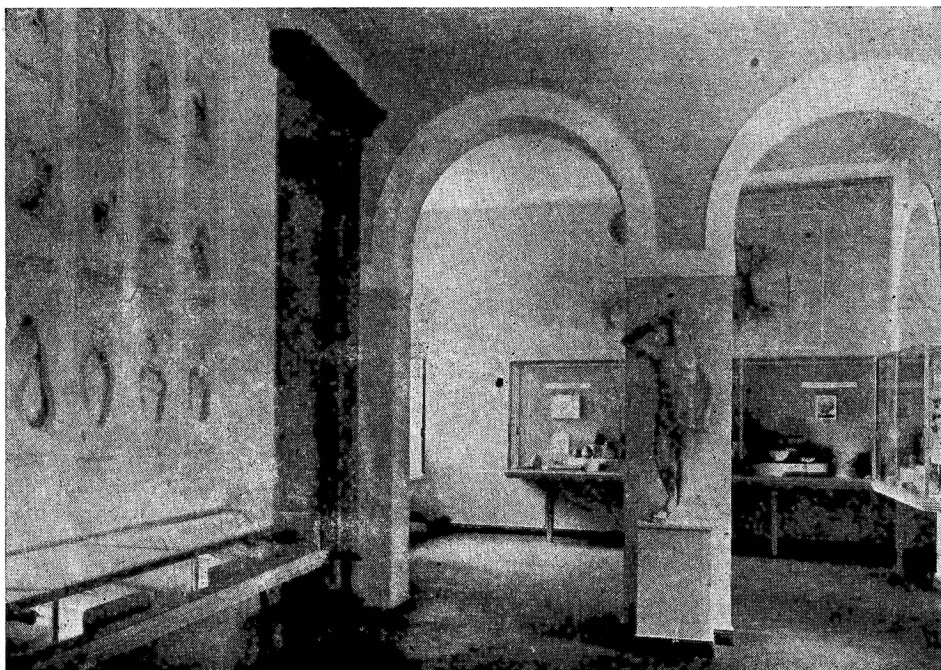
Ryc. 9. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Fragment stałej wystawy zabytków wg stanu z r. 1946. Fot. Z. Płóciennikowa
Fig. 9 Musée Archéologique de Poznań. Fragment de l'exposition archéologique permanente. Aspect de 1946. Phot. Z. Płóciennikowa

dań tych nie można oczywiście wyobrazić sobie bez odpowiedniego sprzętu wykopaliskowego. Część tego sprzętu zachowała się w Muzeum z czasów wojennych m. in. zaś teodolit „Wilda”, podręczny niwelator, komplet tyczek i szpil mierniczych, lata miernicza itp. Resztę, tj. narzędzia wykopaliskowe i sprzęt kreślarski dokupywano co roku w miarę skromnych środków finansowych. Niemalym ułatwieniem w tych pracach był również 2-tonowy samochód ciężarowy marki „Peugeot”, zakupiony przez Muzeum w r. 1947 oraz wykonany w pracowni stolarskiej składany barak wykopaliskowy o powierzchni 3×4 m, wyposażony w 4 łóżka polowe, szafki, kuchenkę i inne urządzenia. W końcu wspomnieć należy, że Muzeum prowadziło także doraźne badania wykopaliskowe zabytków zagrożonych zniszczeniem lub przypadkowo odkrytych, o czym powiadamy przez Urząd Konserwatorski lub przez obywateli, świadomych wartości naukowych tych zabytków¹³. Badania takie podjęto

1948 w Grójcu w pow. konińskim (grób z obwarowaniem kamiennym ze starszej epoki brązowej), w Biezdrowie w pow. szamotuskim, w Nowym Mieście w pow. jarościńskim i w Starym Kurowie w pow. strzeleckim (groby kultury łużyckiej), w Koninie (ślady osadnictwa kultury łużyckiej), w Karolewie w pow. średzkim, w Pudliszkach w pow. gostyńskim i w Studzińcu w pow. obornickim (groby kultury pomorskiej) oraz w Sobótce w pow. ostrowskim (grób z okresu rzymskiego) i w Koninie (ślady osadnictwa z okresu rzymskiego); w r. 1949 w Mosinie w pow. śremskim i w Puszczykowie w pow. poznańskim (ślady osadnictwa z epoki kamiennej, w Podlesiu Kościelnym w pow. wągrowieckim i we Wronkach w pow. szamotulskim (groby kultury pomorskiej) oraz w Krzyszkowie w pow. poznańskim (jamy wczesnohistoryczne).

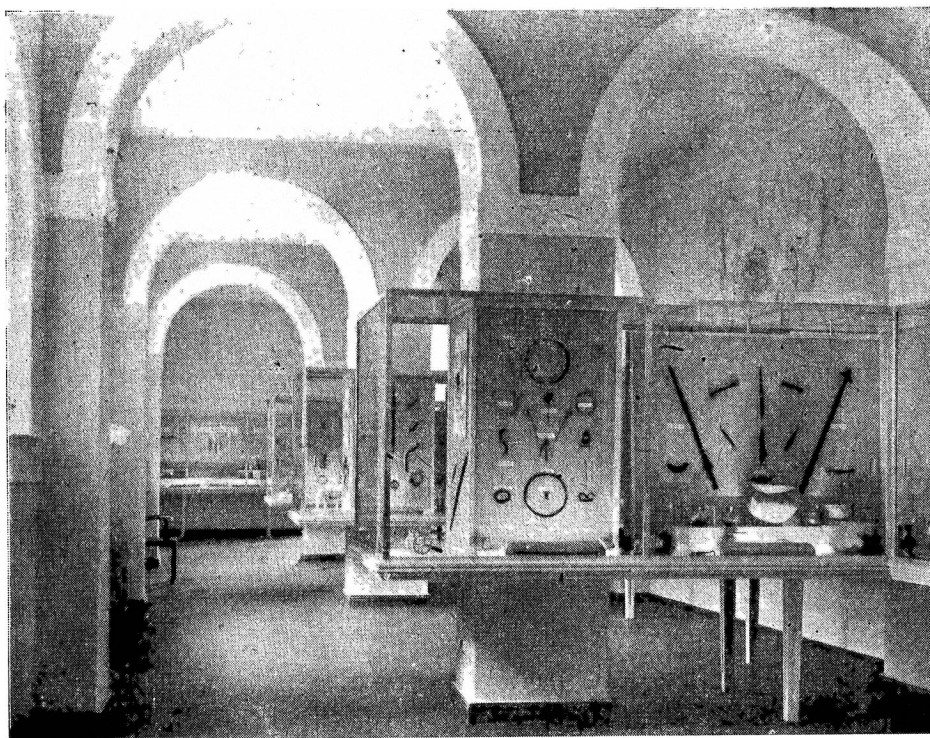
przyczynił się do uratowania wielu cennych zabytków, a nadto drogą badań powierzchniowych odkrył kilkadziesiąt nowych stanowisk w powiecie konińskim.

¹³) Niemalże zasługą w tym względzie położył Antoni Studziński, mierniczy powiatowy z Konina, który



Ryc. 10. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Fragment unowocześnionej stałej wystawy zabytków. Na pierwszym planie po lewej stronie widoczna część tablicy chronologicznej. Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 10. Musée Archéologique de Poznań, Fragment de l'exposition archéologique permanente moderne. Au premier plan à gauche partie du tableau chronologique. Phot. Z. Płóciennikowa

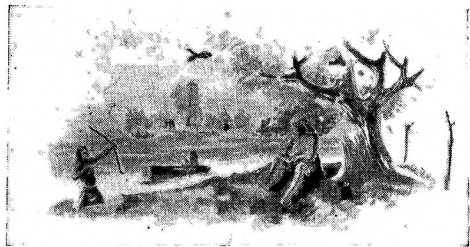


Ryc. 11 Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Fragment unowocześnionej stałej wystawy zabytków, Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 11. Musée Archéologique de Poznań, Fragment de l'exposition archéologique permanente Phot. Z. Płóciennikowa

Pomijamy tu niektóre wyjazdy w teren, nie uwieńczone pomyślnymi wynikami badań wykopaliskowych, na skutek zbyt późnego powiadomienia Muzeum o odkryciu.

Działalność naukowo-badawcza Muzeum wyrażała się również w opracowaniu naukowym



Ryc. 12 Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Jedno z 8 malowideł ściennych na stałej wystawie zabytków. Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 12 Musée Archéologique de Poznań. L'un des 8 tableaux muraux de l'exposition archéologique permanente. Phot. Z. Płóciennikowa

i publikowaniu ciekawszych zabytków lub większych ich zespołów. W okresie sprawozdawczym opracowano m. in. 3 rozległe cmentarzyska: w Koninie, w Czarńkowie i w Wymysłowie¹⁴⁾

¹⁴⁾ B. Kostrzewski: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Koninie, *Przegląd Archeologiczny* roczn. 23 (1947); L. J. Łuka: Cmentarzysko kultury łużyckiej

oraz cenną kolekcję zbiorów E. Dąbrowskiego, zebraną z terenu powiatu kaliskiego, zakupioną przez Muzeum¹⁵⁾. Ponadto pracownicy naukowcy Muzeum publikowali również mniejsze prace, przeważnie o charakterze materiałowym, w „Przeglądzie Archeologicznym”, w dwumiesięczniku „Z otchłani wieków” i w innych podobnych czasopismach naukowych, a mgr L. Łuka prowadził na łamach „Przeglądu Archeologicznego” stały przegląd bibliograficzny prehistorii polskiej.

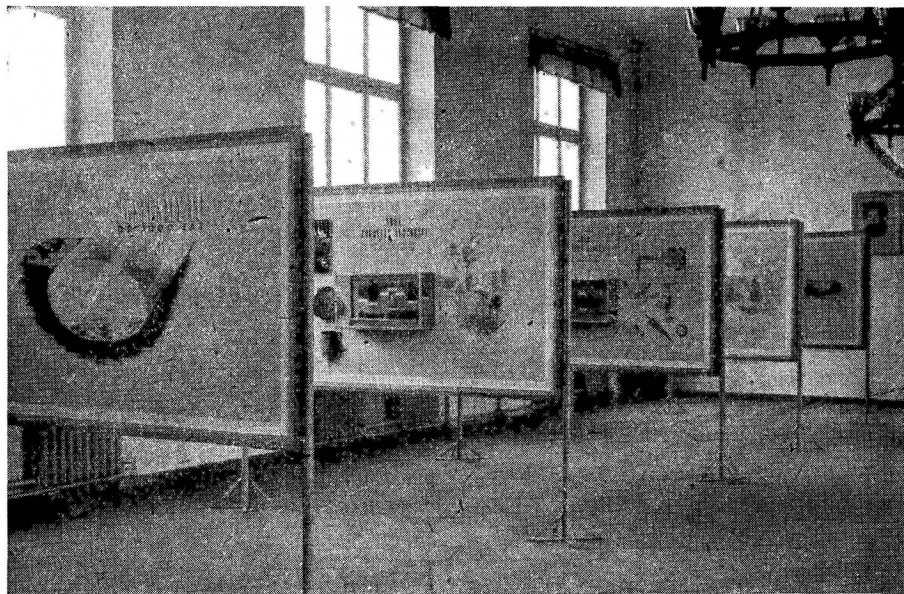
7. Działalność społeczno-oświatowa

W okresie sprawozdawczym Muzeum rozwijało również działalność społeczno-oświatową, która polegała na udostępnianiu zbiorów i wiedzy o pradziejach szerokim masom społeczeństwa przez wystawę stałą, wystawy objazdowe, wykłady popularne, kursy, artykuły w prasie itp.

Pomimo zasadniczych trudności, związanych ze znacznym stopniem zniszczenia gmachu i urządzeń muzealnych oraz z opłakanym sta-

młodszej epoki brązu w Czarńkowie (zob. str. 1–163 nin. rocznika „Fontes”); S. Jasnosz: Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Wymysłowie, w pow. gostyńskim (przygotowano do druku w nast. tomie „Fontes”).

¹⁵⁾ L. J. Łuka i E. Dąbrowski: Nowe materiały do pradziejów powiatu kaliskiego, *Przegl. Archeologiczny*, roczn. 24 (1948).

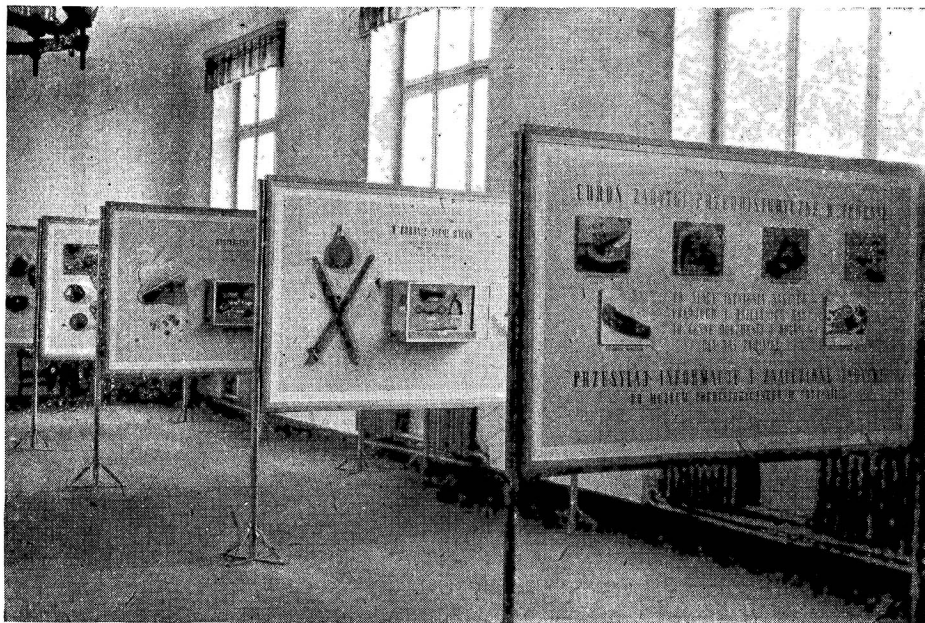


Ryc 13 Część wystawy objazdowej Muzeum pt. „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych”. Fot. Z. Płóciennikowa.

Fig. 13. Partie de l'exposition ambulante „La Grande Pologne aux temps préhistoriques” Phot. Z. Płóciennikowa

nem zbiorów, Muzeum już na wstępie swojej powojennej działalności postawiło sobie jako jedno z głównych zadań jak najszybsze uruchomienie działu wystawowego. Zadanie to zrealizowano już pod koniec 1945 r. otwierając w dn. 16 grudnia stałą wystawę zabytków przedhistorycznych. Z powodu niedostatku pomieszczeń i braku odpowiedniego sprzętu muzeal-

przyszła tu z pomocą materialną Naczelna Dyrekcja Muzeów. Dzięki tej pomocy już pod koniec 1947 r. przygotowano odpowiednie plany i wkrótce potem przystąpiono do wykonania ich. W ciągu zaledwie 3 miesięcy odnowiono gruntownie wnętrze sali, oddzielono je ścianką murowaną od korytarza wiodącego do biur i biblioteki, wybudowano nowe, jednolite ga-



Ryc 14 Część wystawy objazdowej Muzeum pt „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych”. Fot. Z. Płociennikowa

Fig. 14 Partie de l'exposition ambulante „La Grande Pologne aux temps préhistoriques”. Phot. Z. Płociennikowa

nego trzeba ją było ograniczyć wyłącznie do sali parterowej w prawym skrzydle gmachu. Wystawa zawierała ok. 3000 eksponatów oryginalnych i niewielką ilość kopii oraz ok. 100 fotografii i rekonstrukcji rysunkowych, obrazujących prądieje zachodnich ziem polskich ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski. Cały ten materiał, zaopatrzony w odpowiednie objaśnienia, rozmieszczono w porządku chronologicznym w 10 gablotach i 16 dużych szafach.

Wystawa ta, wykonana ze znacznym nakładem pracy i — jak podkreśliliśmy tu już wyżej — w bardzo trudnych warunkach, była niewątpliwie dużym osiągnięciem Muzeum. Nie mogła ona jednak zadowolić w pełni zarówno dyrekcji Muzeum jak i zwiedzających, do czego przyczyniał się głównie przestarzały sprzęt wystawowy, pochodzący jeszcze sprzed I-ej wojny światowej i brak odpowiedniego oświetlenia w szafach i gablotach. Wobec innych, nieporównanie ważniejszych potrzeb Muzeum projekt unowocześnienia wystawy zapewne nieprędko doczekałby się zrealizowania, gdyby nie

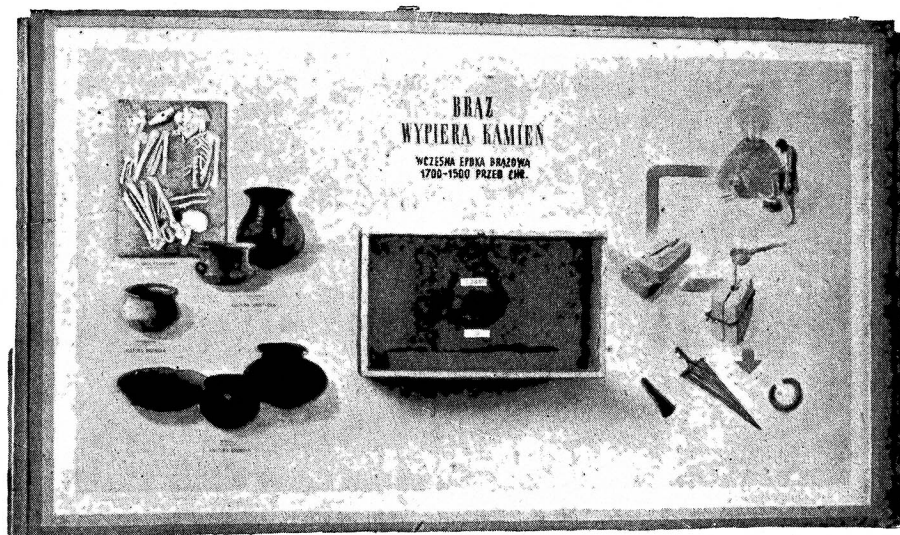
bloty z duraluminium i szkła, związane architektonicznie z pomieszczeniem wystawowym, przeprowadzono w nich oświetlenie elektryczne oraz uzupełniono wystawione zabytki 8 malowidłami ściennymi i poglądową barwną tablicą chronologiczną¹⁶). Dla przejrzystości uszczuplono również blisko o połowę liczbę eksponatów. Projekt gablot, rozplanowanie zabytków i malowidła ścienne wykonał art.-mal. Ludomir Kapczyński według wskazówek naukowych dyrekcji Muzeum. Większość robót technicznych wykonały we własnym zakresie pracownice Muzeum, dzięki czemu znacznie obniżono koszt. Otwarcie unowocześnionej wystawy w połączeniu z uroczystością dziewięćdziesiątej rocznicy istnienia Muzeum¹⁷ odbyło się dn. 11 kwietnia 1948 r. Przy tej okazji przedstawiono

¹⁶) Por. artykuł T. Reymana: Na zakręcie (Z otchłani wieków, roczn. XVII (1948), str. 141—147).

¹⁷) Rocznicą tą przypadała właściwie w r. 1947, wobec projektu unowocześnienia wystawy zdecydowano się jednak obchodzić ją w roku następnym, w dniu otwarcia wystawy.

również dorobek naukowy kilkadziesiąt lat pracy poznańskiego ośrodka prehistorycznego w postaci blisko 100 pozycji bibliograficznych, zgromadzonych specjalnie na tę uroczystość. Śmiały projekt unowocześnienia wystawy, zrywający z dotychczasową tradycją w tym wzglę-

w ciągu roku nieco więcej niż 19.000 osób. Przyczyna tego stanu rzeczy leżała niewątpliwie w niekorzystnym położeniu Muzeum, w jednostronnym charakterze zbiorów, w braku zmiennych wystaw okresowych i w opłatach wstępu. Zwłaszcza ten ostatni wzgląd mógł hamować



Ryc. 15. Jedna z tablic wystawy objazdowej Muzeum „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych”. Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 15. Un des tableaux de l'exposition ambulante du Musée „La Grande Pologne aux temps préhistoriques”. Phot. Z. Płóciennikowa

dzie, był momentem przełomowym nie tylko dla naszego Muzeum, ale w ogóle dla całego muzealnictwa prehistorycznego.

Frekwencja zwiedzających Muzeum w okresie sprawozdawczym przedstawia się na ogół niezbyt pokaźnie.

Jeżeli pominiemy tutaj r. 1945, w którym wystawa czynna była zaledwie kilkanaście dni, to w ciągu następnych czterech lat zanotowano ogółem 76.585 zwiedzających, czyli przeciętnie

frekwencję, o czym świadczy fakt wzrostu jej w dwójnasób w r. 1950 po zniesieniu opłat wstępu, na co jednak można było sobie pozwolić dopiero po przejściu Muzeum przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Oprócz stałej wystawy Muzeum urządziło także w okresie sprawozdawczym 2 wystawy objazdowe, poświęcone pradziejom Wielkopolski i Pomorza. Obie, zaprojektowane i wykonane według jednego wzoru przez wspomn. art.

Frekwencja zwiedzających stałą wystawę Muzeum w latach 1945-1949

Rok	Wycieczki		Indywidualnie ilość osób	Razem	U w a g i
	Ilość wyciecz.	Ilość osób			
1945	—	—	62	62	od 16-31. XII. w lutym i w marcu 1948 r. wystawa była zamknięta w związku z modernizacją.
1946	238	15.885	6.077	21.962	
1947	239	11.514	2.813	14.327	
1948	253	9.617	7.902	17.519	
1949	289	9.622	13.155	22.777	
Razem	1.019	46.638	30.009	76.647	

L. Kapczyńskiego, składały się z 10 większych plansz obustronnie ilustrowanych i 5 mniejszych, jednostronnych¹⁸⁾. Większe plansze, zaopatrzone w gablotki z oryginalnymi zabytkami oraz w fotografie ceramiki, grobów i w barwne rekonstrukcje, ilustrowały kulturę przedhistorycznych mieszkańców Wielkopolski czy Pomorza, mniejsze plansze orientowały widza w zagadnieniach etnicznych w ważniejszych okresach przedhistorycznych na ziemiach polskich. Wystawy te, obsługiwane przez personel Muzeum, przewożono własnym samochodem ciężarowym, specjalnie przystosowanym do tego celu.

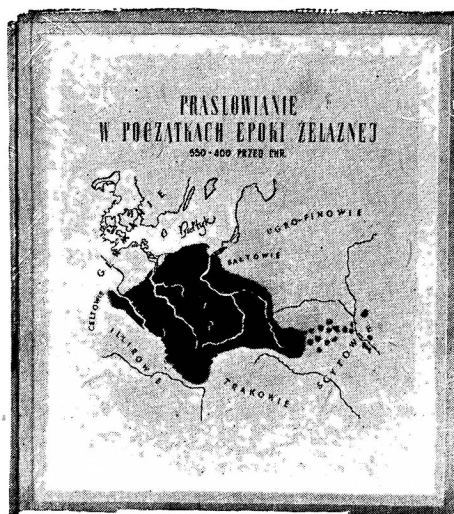
Pierwsza wystawa pt. „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych” rozpoczęła objazd w Gnieźnie w dn. 31 października 1948 r., a zakończyła go w Obornikach Wlkp. dn. 22 maja następnego roku. Trasa jej wynosiła ok. 2100 km i obejmowała prawie wszystkie miasta powiatowe i kilka mniejszych ośrodków miejskich na terenie województwa poznańskiego i obecnego wojew. zielonogórskiego (razem 41 miejscowości). Druga wystawa pt. „Pradzieje Pomorza” o trasie długości ok. 1500 km, objęła 20 większych miast na terenie 3 województw: bydgoskiego, gdańskiego i szczecińskiego. Otwarcie jej odbyło się w Inowrocławiu dn. 1 września 1949 r., a zamknięcie w dn. 20 grudnia tegoż roku we Włocławku¹⁹⁾.

Jak widać w załączonej frekwencji, obie wystawy cieszyły się znacznym powodzeniem. Podwojenie przeciętnej frekwencji dziennej na drugiej wystawie w porównaniu z poprzednią wynika niewątpliwie z doświadczeń zebranych przez personel i kierownictwo wystawy w ciągu pierwszego objazdu. Łączna frekwencja blisko 160.000 zwiedzających obie wystawy w ciągu 3 kwartałów jest jeszcze jednym dowodem po-

¹⁸⁾ Szczegółowy opis pierwszej wystawy podany jest w artykule B. Kostrzewskiego: Nowe drogi („Z otchłani wieków” r. XVIII, str. 3—9).

¹⁹⁾ Wystawa ta była czynna także w r. następnym.

twierdzającym słusność szerokiej akcji upowszechniania skarbów wiedzy i kultury. Jeśli Muzeum nasze mogło się tej akcji tak wydatnie



Ryc. 16 Jedna z 5 map wystawy objazdowej Muzeum pt. „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych”. Fot. Z. Płóciennikowa

Fig. 16. Une des 5 cartes de l'exposition ambulante du Musée „La Grande Pologne aux temps préhistoriques”. Phot. Z. Płóciennikowa

przysłużyć, to jest to w znacznej mierze zasługą Naczelnej Dyrekcji Muzeów, która nie żałowała pieniędzy na ten cel.

Z uwagi na brak odpowiednich pomieszczeń Muzeum nie mogło urządzić w okresie sprawozdawczym żadnej wystawy okresowej. Natomiast urządzono kilka pokazów zabytków przedhistorycznych z okazji systematycznych badań wykopaliskowych prowadzonych przez Muzeum w Wymysłowie w pow. gostyńskim. Odbyły się one w r. 1947 w Żychlewie i w Krobi w pow. gostyńskim oraz w Gostyniu. Pokazy w Krobi i w Gostyniu, uzupełnione zabytkami

Frekwencja zwiedzających wystawy objazdowe Muzeum w latach 1948-1949.

l.p.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy	Ilość miejsc.	Ilość dni wyst.	F r e k w e n c j a				
					Wycieczki		Indywidualnie osób	Razem osób	Przec. dzienna frekw. osób
					Ilość wyciecz.	Ilość osób			
1.	Wielkopolska w czasach przedhistorycznych	31. X. 48-22. V. 49.	41	166	1270	54291	17331	71622	431
2.	Pradzieje Pomorza	1. IX. 49-20. XII. 49.	20	92	743	50853	35434	86287	959
R a z e m			61	258	2013	105144	52765	157909	

z pow. gostyńskiego i nowymi nabytkami z Wymysłowa, powtórzono także w roku następnym²⁰.

W końcu wspomnieć należy, że pracownicy naukowemu Muzeum przyczynili się do uporządkowania zbiorów przedhistorycznych i urządzenia odpowiednich wystaw muzeów regionalnych w Zielonej Górze, w Gorzowie i w Międzyrzeczu.

Poza tym działalność społeczno-oświatowa Muzeum wyrażała się w oprowadzaniu wycieczek przez personel naukowy po wystawie stałej i wystawach objazdowych, w organizowaniu kursów i wygłaszaniu wykładów popularnych z prehistorii i ochrony zabytków przedhistorycznych, w publikowaniu przystępnych artykułów z tej dziedziny wiedzy itp.²¹) Największym osiągnięciem Muzeum na tym polu było wyświetlenie w 22 miastach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej filmu krótkometrażowego o Biskupinie, który oglądało ogółem ok. 31.000 widzów. Akcja ta prowadzona była w łączności z wystawą objazdową „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych”.

Działalnością społeczno-oświatową Muzeum (łącznie z wystawami) kierował dr B. Kostrzewski.

8. Działalność wydawnicza

Pomimo skromnych budżetów Muzeum zdobyło się również na własne wydawnictwo w postaci wznowionego pod koniec 1945 r. dwumiesięcznika pt. „Z otchłani wieków”, wydawanego od r. 1946 wspólnie z Polskim Towarzystwem Prehistorycznym. W okresie sprawozdawczym ukazały się kolejno 4 pełne roczniki²²) tego czasopisma o łącznej objętości blisko 700 stron druku. Treść ich stanowią artykuły popularne z różnych zagadnień pradziejów Polski, z dziedziny muzealnictwa oraz metodyki i techniki badań, dalej sprawozdania z badań wykopaliskowych, nowe materiały do poznania pradziejów Polski, polemiki, recenzje itp. Każdy zeszyt bogato ilustrowany przynosił ponadto osobną rubrykę nowych odkryć prehistorycznych i kronikę, a b. często także informacje o działalności Polskiego Towarzystwa Prehistorycz-

²⁰) Dały one asumpt do zorganizowania wystawy objazdowej „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych”, o której mowa wyżej.

²¹) Liczne dowody tej działalności znaleźć można w kronice dwumiesięcznika „Z otchłani wieków” (roczn. XV—XVII).

²²) Rocznik XV—XVIII (1946—1949). W r. 1945 wydano tylko 1 zeszyt (9—12), będący zamknięciem przerwanej przez wybuch II wojny światowej roczn. XIV (1939).

nego i innych pokrewnych instytucji, o nowych publikacjach z dziedziny prehistorii, o postępach badań i rozwoju tej gałęzi wiedzy zagranicą itp. Trzeba też podkreślić, że dwumiesięcznik ten służył nie tylko popularyzacji prehistorii wśród szerokich mas społeczeństwa, ale był również organem prehistoryków, którzy za jego pośrednictwem mogli informować się wzajemnie o wynikach swych badań, dyskutować na tematy wspólnie ich interesujące itp. Redakcję jego prowadził do r. 1946 włącznie prof. dr K. Jażdżewski, a po nim do końca okresu sprawozdawczego dr B. Kostrzewski.

Dla dopełnienia obrazu działalności wydawniczej wspomnieć jeszcze należy o wydaniu nakładem Muzeum serii 10 pocztówek z widokiem Muzeum i najważniejszych zabytków, obrazujących pradzieje Wielkopolski.

Poza tym projektowano wydanie przewodnika po stałej wystawie Muzeum oraz tomu I rocznika muzealnego *Fontes Praehistorici*. Zamierzeń tych jednak nie udało się zrealizować w okresie sprawozdawczym.

BOGDAN KOSTRZEWSKI

RAPPORT SUR L'ACTIVITÉ DU MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE DE POZNAŃ DE 1945—1949

Organisation du Musée

Le Musée Archéologique de Poznań, l'un des plus anciens en Pologne, fut fondé en 1857 par la Société des Amis des Sciences et des Lettres de Poznań. En 1924 ses collections préhistoriques furent fusionnées avec celles du Musée Grand Polonais sous forme d'une section spéciale. Cet état de choses dura jusqu'à la seconde guerre, au cours de laquelle les Allemands procédèrent à l'organisation d'un musée archéologique tout à fait indépendant du musée municipal. Le Musée Archéologique resta unité judiciaire de même après la fin de la guerre, dépendant en choses administratives des autorités autonomes de la Voïevodie de Poznań et en questions des collections du Ministère de la Culture et des Beaux Arts.

Le poste de directeur du Musée est occupé depuis la libération par le Prof. J. Kostrzewski qui en fut le chef dès 1914. Dr. B. Kostrzewski est directeur-adjoint depuis 1945. Le personnel scientifique, technique et d'administration,

d'abord fort restreint, se compose aujourd'hui de 18 personnes.

Le Musée avait réussi à monter au cours des dernières années les sections suivantes: expositions (permanente et ambulantes), bibliothèque, archive, magasins et 6 ateliers spéciaux (inventarisation, catalogue, dessins, reconstruction de la poterie, conservation du matériel archéologique, laboratoire photographique).

Grâce aux subsides largement octroyés par les autorités autonomes de la Voïevodie de Poznań et la Direction Générale des Musées et de la Conservation des Monuments, le Musée Archéologique avait pu surmonter des difficultés exceptionnellement graves surgies après la guerre, procéder à la reconstitution de son avoir et entreprendre une réorganisation systématique. Il avait pu compléter sa bibliothèque et remettre en ordre ses collections, fortement dévastées au cours de la guerre. Les droits d'entrée avaient permis de couvrir les frais les plus urgents. Une exposition permanente modernisée et deux expositions ambulantes très fréquentées ont pu être organisées principalement grâce aux subsides accordés par la Direction Générale des Musées. En décembre 1949 le Musée fut subordonné au Ministère de la Culture et des Beaux Arts.

Reconstitution du Musée

Avant la dernière guerre le Musée avait disposé de lieux très restreints; les modifications opérées au cours de la guerre et immédiatement après, avaient pu assurer au Musée une espace beaucoup plus large qui avait permis l'installation de vastes magasins et d'ateliers scientifiques et techniques. Un travail énorme restait pourtant à faire quant à la réparation des dégâts qu'avait causé le dur siège de Poznań en 1945. Le bombardement de la ville avait gravement endommagé la toiture, les murs, les plafonds, les châssis et une grande partie de la cage d'escalier; les vitres manquaient dans tout le bâtiment; l'adduction de l'électricité, la distribution d'eau, le chauffage central et le système de canalisation ne fonctionnaient pas. Il avait fallu un effort financier considérable ainsi que tout le dévouement du personnel pour venir à fin de tous ces travaux de réparation et obtenir systématiquement la reconstitution dans tous ses détails.

Collections

Les pertes, qu'avaient subies les collections du Musée au cours de la guerre avaient été graves. Des ravages et un désordre absurde s'est fait constater à chaque pas. Les Allemands avaient

mélangé et décomplété les collections; le matériel archéologique transporté ailleurs reste partiellement perdu sans retour pour le Musée. Une grande quantité de fiches d'inventaire et de catalogue avaient été égarées, rendant pour toujours sans valeur scientifique certaines trouvailles archéologiques. Le Musée avait souffert le plus douloureusement pendant le siège de Poznań; les magasins du sous-sol avaient été transformés en magasins d'uniformes et de chaussures, le laboratoire en écurie et les caves en dépôt de munition. Après la libération de la ville ici de même une tâche énorme restait à faire. On procéda d'abord à la mise en ordre des collections pour s'occuper ensuite de la laborieuse recherche du matériel enlevé en direction souvent inconnue ou à l'étranger. Ces recherches furent fructueuses et on avait même réussi à récupérer la majorité des collections transportées en Allemagne, à l'exception des trésors précieux en or et en argent dont on n'avait pu retrouver aucune trace jusqu'ici. La nouvelle classification des collections exigea de longs mois de travail acharné. On y procéda systématiquement, rangeant le matériel par sections spéciales d'après les ensembles culturels et les districts correspondant aux lieux de trouvaille. Ajoutons qu'une grande partie de ce matériel fut soumis à des études spécialement concentrées qui menèrent à des constatations scientifiques souvent très précieuses.

Bibliothèque

Ici de même les dégâts et le travail de réorganisation furent notoires. Il avait fallu mettre en ordre tous les volumes restés en place, revendiquer les livres enlevés, restituer à leurs propriétaires ceux que les Allemands avaient confisqué, reconstituer les volumes manquants et procéder au dressage d'un nouveau catalogue des livres, publications, revues, journaux et copies. Le résultat de 3 années d'efforts fut une bibliothèque comptant 7.394 positions, agrandies vers la fin de 1949 jusqu'à 13.000, y comprise la bibliothèque de l'Institut Préhistorique.

Ateliers techniques

Avant la guerre le Musée possédait un atelier de conservation, un atelier des travaux de reconstruction et un laboratoire photographique, auxquels on avait pu ajouter après la guerre une menuiserie et un atelier des dessinateurs. Tous sont munis d'ustensils et d'appareils modernes d'une haute valeur. Ces ateliers et un personnel spécialisé avaient pu en une large mesure assister et avancer le travail scientifique du Musée.

Activité scientifique et investigative

L'activité scientifique du Musée s'est manifestée en premier lieu par des explorations superficielles opérées dans le terrain qui avaient menées à des constatations hautement intéressantes par rapport au problème des établissements préhistoriques. Plus d'une centaine d'endroits fut ainsi investiguée; ce fut la découverte de nouvelles stations archéologiques ou l'exploration d'autres connues antérieurement. Aidé des étudiants de l'Université de Poznań le personnel scientifique du Musée procéda simultanément à des fouilles proprement dites, ayant surtout pour objet des cimetières appartenant à la civilisation lusacienne et poméranienne aussi bien qu'au La Tène tardif et à la période romaine. Enfin des expéditions de fouilles furent organisées chaque fois une nouvelle découverte signalée et au fur et à mesure des cas nécessitant des travaux de conservation de stations ou d'objets détériorés ou menacés. L'activité du Musée s'est exprimée également par des élaborations scientifiques spéciales et par un grand nombre de publications sur des monuments ou des ensembles archéologiques pouvant susciter l'intérêt général.

Activité sociale et propagation de la science

Déployée largement et préparée avec soin dans tous ses détails, l'activité sociale du Musée Archéologique de Poznań s'est exercée tout aussi bien par l'exposition permanente installée dans le bâtiment même et deux expositions ambulantes accessibles au grand public que par des cours populaires, des conférences et des articles publiés dans la presse quotidienne. L'exposition permanente d'abord très modeste, montée presque aussitôt la guerre terminée dans des conditions fort difficiles, avait pu être modernisée et considérablement élargie grâce aux subsides mises à la disposition par la Direction Générale des Musées. L'inauguration solennelle eut lieu en Avril 1948 le jour du 90-e anniversaire de l'existence du Musée. La réalisation d'un projet de modernisation hardi rompant avec une tradition jusqu'ici de rigueur, fut une vraie étape dans l'histoire non seulement du Musée de Poznań mais de tout l'ensemble de la muséolo-

gie préhistorique polonaise. Les deux expositions ambulantes, consacrées à la préhistoire de la Grande Pologne et de la Poméranie se composent chacune de 10 grandes planches et de 5 planches plus petites illustrant la culture préhistorique des habitants de ces deux régions et les problèmes ethniques tels qu'ils se présentent sur les terres polonaises aux périodes préhistoriques particulières. Ces planches sont complétées d'une façon ingénieuse par des vitrines, contenant toute une série d'objets caractéristiques, des photographies représentant la poterie et les cimetières, ainsi que des reconstructions plastiques en couleur. Une fréquentation de 160.000 personnes ayant visité ces deux expositions au cours d'à peine 9 mois témoigne suffisamment de l'heureuse initiative de la direction du Musée rendant accessible au grand public les trésors de la science et de la civilisation. Mentionnons encore que le personnel du Musée avait largement collaboré à l'installation de collections et à l'arrangement d'expositions de trois musées régionaux en province. L'activité par propagation de la science s'est exprimée enfin par des conférences et des cours publics tenus au Musée sur des thèmes de préhistoire et de conservation des monuments et puis aussi par la publication d'articles à la portée de tous. Un film à métrage court sur la célèbre enceinte fortifiée de Biskupin avait réuni plus de 30.000 spectateurs dans 22 villes provinciales.

Publications

Malgré son budget très modeste, le Musée est heureux d'avoir pu faire paraître après la guerre sa revue bimestrielle „Z Otchłani Wieków” (De la Nuit des Temps), appréciée pour sa grande variété de thèmes présentés d'une manière très populaire: préhistoire polonaise, muséologie, méthodes et technique investigatoires, compte-rendus des fouilles, matériaux nouveaux, critiques, polémiques, nouvelles de l'étranger, compte-rendus de la Société Préhistorique Polonaise. Cette revue richement illustrée ne sert pas seulement le grand public mais constitue de même l'organe préféré des préhistoriens, pouvant par son intermédiaire s'informer réciproquement des constatations faites au cours de leurs études scientifiques ou bien discuter sur des thèmes les intéressant mutuellement.